

AGNIESZKA PAWŁOWSKA

## Niezamknięte księgi – o księgach cechowych na Pomorzu Zachodnim

**STRESZCZENIE.** Niniejsze badanie koncentruje się na księgach powstałych w wyniku działalności organizacji cechowych na Pomorzu Zachodnim. Jest to specyficzny rodzaj zabytków, w których odzwierciedla się życie zarówno zawodowe, jak i społeczne oraz towarzyskie korporacji. Pisane były niejednokrotnie przez kolejne pokolenia, obejmują nawet kilka stuleci, przez co stanowią cenne źródło historyczne. Księgi dzieliły się na urzędowe, obejmujące całokształt działalności (*Amtsbuch*), oraz wyspecjalizowane – księgi protokołów (*Protokollbuch*), księgi mistrzów, czeladników i uczniów (*Meister-, Gesellen- i Lehrjungenbuch*), księgi rachunkowe (*Rechnungsbuch*) i księgi normatywne. Tekst ukazuje znaczną różnorodność kwestii poruszanych w poszczególnych rodzajach ksiąg, a także ich formę zewnętrzną. Podstawę do badań stanowią obiekty przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Daleko posunięte podobieństwo w funkcjonowaniu cechów poza granicami Pomorza pozwala na przeniesienie wniosków również na inne organizacje cechowe.

**SŁOWA KLUCZOWE:** cechy rzemieślnicze, archiwalia, Pomorze Zachodnie.

Niniejszy tekst ma za zadanie przedstawić specyficzny rodzaj obiektów, jakimi są księgi cechowe. Zasygnalizowane zostaną różnorodne kwestie poruszane w poszczególnych rodzajach ksiąg, a także ukazana będzie pokrótce ich forma i towarzysząca im obrzędowość. Jako obszar badań obrano organizacje zachodniopomorskie, jednak ze względu na znaczne pokrewieństwo pod tym względem wnioski można w dużym stopniu przenieść także na obiekty należące do cechów z innych regionów szeroko pojętego dawnego państwa pruskiego. Badanie bazuje przede wszystkim na zabytkach zachowanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie, gdzie przechowywane są materiały wytworzone przez korporacje z opisywanego regionu. Wszystkie spisane zostały w języku niemieckim.

Literatury odnośnie do tego zagadnienia w zasadzie nie ma; wzmianki na temat takich ksiąg – ich budowy, zawartości i funkcji – znaleźć można jedynie na marginesie opracowań lub monografii poszczególnych cechów czy miast, ale są to tylko odpryski.

Żadna instytucja ani organizacja nie jest w stanie funkcjonować bez rejestrowania swych poczynań, zasad, kwestii dotyczących zarządzania bądź zamierzeń. Zapis umożliwia utrzymanie kontroli nad mnogością spraw i ma to odzwierciedlenie w całym wachlarzu różnorodnych poszytów, tek czy właśnie ksiąg. W przypadku organizacji cechowych były przede wszystkim ich ogólne księgi urzędowe, obejmujące całokształt działalności (*Amtsbuch*), oraz bardziej wyspecjalizowane – księgi protokołów, księgi mistrzów, czeladników i uczniów, księgi rachunkowe, niekiedy także księgi normatywne, zbierające dotychczasowe prawa i statuty<sup>1</sup>.

Najbogatsze informacyjnie były księgi ogólnourzędowe. Ponieważ łączyły w sobie wszystkie dziedziny, nie będą omawiane oddzielnie – wszystkie zostaną zawarte w opisie ksiąg specjalistycznych. Najciekawsze z nich, bo najbardziej różnorodne, są księgi protokołów. Zawierały sprawozdania z przebiegu zgromadzeń cechowych – zwykłych, zazwyczaj kwartalnych, i nadzwyczajnych. Obszerność poszczególnych opisów, abstrahując od liczby spraw, zależała w dużym stopniu od umiejętności i wymowności pisarza. Bardziej uzdolnieni, prawdziwy skarb dla współczesnych badaczy, zamieszczali w protokołach nie tylko suche fakty, ale i bardziej szczegółowe opisy towarzyszących im zjawisk, wzmiankowali niekiedy nawet o wydarzeniach ważnych dla miasta, nie dla samej organizacji bezpośrednio. Rodzaj wiadomości zawartych w protokołach zależy od liczby ksiąg, które były w posiadaniu cechu. Na zgromadzeniu poruszano bowiem wiele istotnych spraw dotyczących wszelkich dziedzin życia korporacji. Najważniejsze punkty to: egzaminowanie kandydatów na poszczególne stopnie wtajemniczenia zawodowego oraz przyjmowanie ich do swego grona, wysłuchiwanie skarg i rozwiązywanie konfliktów, wreszcie sprawy finansowe. Wpłacano składki kwartalne, zaległości, kary, a także różnorodne opłaty za naukę, członkostwo itd. Wszystkie te sprawy skrzętnie notowano<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> E. i W. Bagieńscy, *Zabytki rzemiosła piaseczyńskiego na fotografiach Edwarda Renau seniora*, Piaseczno 2007, s. 5-6.

<sup>2</sup> R. Falck, *Vom Stargarder Tuch- und Wollenweberamt*, „Baltische Studien” 1931 (33), s. 261-270; Z. Kropidłowski, *Samopomoc w korporacjach rzemieślniczych Gdańska, Torunia i Elbląga (XIV-XVIII w.)*, Gdańsk 1997, s. 62-63; E. Borkowska-Bagieńska, *Cechowe prawo gospodarcze w miastach Wielkopolski w XVII wieku*, Poznań 1977, s. 72-73; *Statuty toruńskiego rzemiosła artystycznego i budowlanego z XVI-XVIII w.*, wyd. B. Dybaś, J. Tandecki, Warszawa–Toruń 1990, s. 162-163.

Organizacje wystarczająco liczne i bogate, by móc sobie na to pozwolić, zamieszczały w księgach protokołów tylko notatki dotyczące kwestii organizacyjnych, zamierzeń oraz relacje z rozstrzyganych sporów, pozostałe kwestie zapisywane były oddzielnie. Najbardziej charakterystyczne wiadomości, jakie można w nich znaleźć, to wykazy obecnych na zebraniu mistrzów, niekiedy z podziałem na miejskich, wiejskich i na wdowy po mistrzach. Zamieszczano też informacje na temat wyboru nowych starszych cechu, czasami z dodatkowymi uwagami odnośnie do lat ich pracy lub kolejnej już kadencji. W protokołach krawców z Białogardu odnotowano przykładowo, że odchodzący starszy zdał sprawę z finansów, za które był odpowiedzialny. Niekiedy przy takich okazjach spisywano także majątek organizacji, zwłaszcza ruchomości<sup>3</sup>.

Więcej uwagi warto poświęcić sprawozdaniom z rozstrzygania sporów rzemieślników<sup>4</sup>. Dotyczyły one spraw zarówno prywatnych, jak i zawodowych. Przykładowo, piekarze z Bań skarżyli się na zgromadzeniu, że współtowarzysze pieką chleb, bułki i inne maślane wypieki poza kolejnością, w tygodniach zarezerwowanych nie dla nich<sup>5</sup>. Inni zgłaszali, że jeden z mistrzów nie zgłosił radzie ucznia, którego zatrudnił w warsztacie już przed 15 tygodniami<sup>6</sup>. Zdarzały się także skargi na postępowanie mistrzów – jak ta z 1784 roku, gdy ojciec chłopca oddanego na naukę do krawca prosił o interwencję w związku ze skandalicznym traktowaniem syna przez jego mistrza, który miał wykorzystywać go nadmiernie, wysyłać w dalekie podróże zimą dla własnych celów, czym znacznie nadwyrężył jego zdrowie<sup>7</sup>.

Najbardziej monotematyczne i jednostajne, co wynika z ich funkcji, są księgi mistrzów, czeladników i uczniów. Zamieszczano w nich najczęściej dane odnośnie do członków cechu – awansujących lub dopiero wstępujących – oraz, nieco rzadziej, informacje o rodzaju i wysokości wniesionych opłat lub zaległościach. Stanowią one w zasadzie długi ciąg wpisów, zazwyczaj bardzo do siebie podobnych. Jak określał to wstęp do księgi cechu szewców z Kamienia Pomorskiego z 1703 roku, powinna ona przekazywać, „jak i w jakiej formie mają przybywać do cechu nowi członkowie, co każdy z nich jest winny i co wnosi. Następnie czego się każdy z uczniów nauczył, jak się zowie i co dał”<sup>8</sup>. Po wstępie wyszczególniono jeszcze w punktach, jakie warunki musi

<sup>3</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Białogard, 12.

<sup>4</sup> I. Rolska-Boruch, *Cech złotników lubelskich (XVI-XVIII w.)*, Lublin 1997, s. 25-27.

<sup>5</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Banie, 2.

<sup>6</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Koszalin, sygn. 17.

<sup>7</sup> AP Szczecin, Akta miasta Gryfice, sygn. 296, 283; Cechy miasta Koszalin, sygn. 9.

<sup>8</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Kamień Pomorski, 12.

spełnić kandydat na ucznia, po czym zamieszczono kolejne wpisy<sup>9</sup>. Tylko wyjątkowo wydzielano księgę wpisów i wyzwolin (*Einschreibe* i *Ausschreibe Buch*)<sup>10</sup>, zazwyczaj obie te informacje zamieszczano w jednym miejscu. Pisano je ciągiem, w zależności od tego, jakie wydarzenie akurat miało miejsce, ewentualnie dzielono strony lub karty pionowo, przeznaczając lewą stronę na wpisy, prawą na wyzwoliny. Nierzadko część pisana przez jednego pisarza charakteryzuje się jednolitą formułą, w której zmieniają się tylko nazwiska, sporadycznie uzupełniane innymi szczegółami, gdy sytuacja w jakiś sposób wyróżniała się spośród pozostałych. Różnorodność tych wpisów, zależna ściśle od stylu i skłonności piszącego, jest wyraźnie widoczna na przykładzie księgi czeladniczej i uczniowskiej (*Gesellen und Lehr-Burschen = Buch*) z Bań, w której pod datą 11 lutego 1790 roku napisano, iż gdy zebrali się wszyscy mistrzowie, „starszy przedstawił mistrza Martina Fridricha, jak było ustalone, by dopuścić najmłodszego syna Johanna Christiana Fridricha wolno do nauki, cech nie wniósł sprzeciwu, wniesione zostały następujące opłaty, przy czym należy zaznaczyć, że zgodnie z nakazem synowie mistrzowscy mają zaprezentować i oddać świadectwo dobrego urodzenia i świadectwo czeladnicze...”. Na koniec wykazano wniesione kwoty i podano wiek chłopca; pod notatką widnieją podpisy zebranych<sup>11</sup>. W znacznie krótszej i skromniejszej formie zapisano podobne wydarzenie w księdze uczniowskiej (*Lehrlings-Buch*) krawców z Gryfina z roku 1699: „Fridrich Hellwig, syn Joachima Hellwiga, wolnego mężczyzny z Wolina, został przyjęty na 2 lata na naukę do mistrza Gotfryda Settbeihen”, po czym podano należne kwoty – wpłacone i zaległe<sup>12</sup>.

Do bardziej interesujących wpisów należą te, które przybliżają warunki i atmosferę minionych stuleci. W 1806 roku mistrz zgłosił się na zgromadzenie z prośbą, by jego syna, od lat pomagającego ojcu w warsztacie, zapisano na naukę i w tym samym czasie wyzwolono. Starsi przychylni się do prośby i po opłaceniu należności sprawę zamknęto<sup>13</sup>. Ciekawa jest także notatka z księgi piekarzy z Bań: pod datą 31 lipca 1891 roku opisane zostały warunki kontraktu, łączącego ucznia i mistrza, który zapewnić miał swemu podopiecznemu określone wygody, takie jak miejsce do spania, ubranie i pościel, chłopiec zaś był „zobowiązany swoje obowiązki

<sup>9</sup> A. Stachoń, *Mistrzowie igły*, Bochnia 2001, s. 53-56; B. Kołodziejska, *Rzemiosło garncarskie w Zielonogórskim*, Warszawa 1973, s. 35-43.

<sup>10</sup> Przykładowo AP Szczecin, Cechy miasta Kamień Pomorski, 18 i 19.

<sup>11</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Banie, 4.

<sup>12</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Gryfino, 14.

<sup>13</sup> Ibidem.

Księga wpisów o sygn. AP  
Szczecin, Cechy miasta Banie, 4



uczniowskie świadczyć posłusznie w każdym momencie” i służyć rodzinie mistrzowskiej<sup>14</sup>.

Drugim rodzajem wpisów są informacje o zakończeniu terminu i wyzwoleniu na czeladnika<sup>15</sup>. Jedną z powszechnych form jest proste stwierdzenie: „mistrz Eichen swojego obecnego ucznia o nazwisku Fridrich E...or przed całym cechem (Ambt) wyzwala”<sup>16</sup> lub trochę szersze: „mistrz Clemens swojego ucznia Ferdynanda Lüdecke, który zakończył swój czas nauki i wypełnił z każdej strony kontrakt, wypisuje i wyzwala na czeladnika, po tym jak pilnie wykonał on swą próbę czeladniczą”<sup>17</sup>. Warto zwrócić uwagę na fakt, że obie zapiski pochodzą z tej samej księgi, dzieli je jednak ponad 120 lat (1737 i 1869).

Księgi czeladnicze zawierają zazwyczaj wpisy dotyczące przyjęcia „ochrzczonych” już rzemieślników w poczet bractwa czeladniczego. Tych

<sup>14</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Banie, 4.

<sup>15</sup> Z. Kropidłowski, op.cit., s. 73.

<sup>16</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Kołobrzeg, 1.

<sup>17</sup> Ibidem.

ksiąg jest zdecydowanie mniej niż uczniowskich i mistrzowskich z tej prostej przyczyny, że o ile proces kształcenia odbywał się powszechnie, o tyle bractwa zakładane były przeważnie tylko w większych miastach i w silniejszych, liczniejszych cechach<sup>18</sup>. Notowano, kto i kiedy przyłączył się do bractwa, przy czym warto nadmienić, że zapisać musieli się także czeladnicy wędrowni, pozostający w danym mieście ponad dwa tygodnie<sup>19</sup>. Standardowo pisano krótko, jak w księdze krawców z Białogardu pod rokiem 1773: „Christian Eichholz, urodzony w Białogardzie, zapisał tu w księdze czeladniczej swe nazwisko”. Pewną niezmiennosc formuł, czy ich daleko posunięte podobieństwo, widać wyraźnie, gdy z tym poprzednim porówna się ostatni wpis ze wspomnianego rejestru z 1858 roku: „czeladnik krawiecki Hugo Müller, urodzony w Dreźnie, zapisał się 1 września do naszej tutejszej księgi”<sup>20</sup>.

Specyficznym obiektem wśród ksiąg dotyczących czeladników jest książka zapisów o odbytych praktykach szewców kamieńskich<sup>21</sup>, a także księga protokołów cechowej komisji egzaminacyjnej, w której zamieszczono statut komisji, wzory zaświadczeń o zdaniu próby i sprawozdania z posiedzeń<sup>22</sup>.

Księgi mistrzów, ostatnie z grupy, informują o rzemieślnikach, którzy ubiegają się o zdobycie praw mistrzowskich, lub o mistrzach obcych, którzy chcą przyłączyć się do miejscowej organizacji. Typowe zapisy to takie jak w księdze z Gryfina: „15 lipca Jurgen Mahensdorff został mistrzem i wniósł do lady 5 talarów...”<sup>23</sup> i z Dobrej: „Marten Busse w roku 1643 przybył do cechu i prawo mistrzowskie uzyskał”<sup>24</sup>. Niekiedy mają dłuższą formę, potwierdzając spełnienie wymaganych warunków: „[6 maja 1790 – A.P.] zgłosił się czeladnik piekarski Johann Heinrich Neuwald przed otwartą ladą z prośbą, po tym jak zakończył czas swej wędrówki i w tutejszym szacownym magistracie uzyskał prawo obywatelskie, a także w obecności zgromadzonych mistrzów przygotował próbę mistrzowską, aby go do czcigodnego cechu przyjęto”<sup>25</sup>.

---

<sup>18</sup> E. Borkowska-Bagieńska, op.cit., s. 17-21.

<sup>19</sup> B. Kołodziejska, op.cit., s. 89-90; E. Borkowska-Bagieńska, op.cit., s. 56.

<sup>20</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Białogard, 11.

<sup>21</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Kamień Pomorski, 24; por. E. Dąbrowska, *Dzieje cechów sukienników i postrzygaczy w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2004, s. 67-68; H. Schultz, *Handwerker, Kaufleute, Bankiers. Wirtschaftsgeschichte Europas 1500-1800*, Frankfurt a. Main 1997, s. 82-84.

<sup>22</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Szczecin, 312.

<sup>23</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Gryfino, 13.

<sup>24</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Dobra, 1.

<sup>25</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Banie, 3.



Praktykujący już mistrz mógł zgłosić akces do cechu w innym mieście; wtedy podawano do wiadomości, gdzie i jak długo uprawiał dotąd samodzielnie rzemiosło, po czym bez zbędnych formalności przyjmowano do własnego grona<sup>26</sup>. Z ciekawszych zapisów warto dla przykładu podać ten z 1810 roku, opisujący, jak czeladnik, rzeźnik, będący jednocześnie inwalidą 1. Pomorskiego Regimentu Piechoty, zgłosił się do cechu z prośbą o przyjęcie go na mistrza. Notatka informuje o łatwości, z jaką może on zdobyć obywatelstwo miejskie dzięki posiadanym zezwoleniom wojskowym<sup>27</sup>. Inne zapisy, z Bań, przywołują postacie czeladników piekarskich – każdy z nich zaręczył się z panną „cnotliwą”, co wymagane było przez korporację ze względu na dobre imię organizacji, i prosi o przyjęcie do grona mistrzów<sup>28</sup>. Tak wyraźne podkreślenie stanu rodzinnego wskazuje, jak wielką wagę cechy przywiązywały do życia prywatnego i prowadzenia się swoich towarzyszy<sup>29</sup>.

Kolejnym rodzajem ksiąg są księgi rachunkowe. To wbrew pozorom bardzo bogate źródło informacji nie tylko o dziejach gospodarczych, ale i o problemach życia codziennego. Zamieszczano w nich wszelkie przychody i wydatki w skali roku. Różnorodność pozycji wahała się od kilku podstawowych w małych cechach: składki, opłaty dla przedstawiciela rady miejskiej lub pisarza, a także za posiłek podczas zgromadzenia – aż po rozbudowane listy wpłat nowych członków, wydatków na remonty, zakup sprzętu, wyposażenia, na dzierżawę budynków lub gruntu, na utrzymanie ołtarza czy wsparcie dla swoich i obcych współbraci. Ciekawym przykładem może być wykaz potraw i składników zamówionych na ucztę. W Stargardzie Szczecińskim w 1641 roku z okazji zdobycia uprawnień nowy mistrz wydał obiad, na którym podał 30 funtów pieczeni, dwie pary kur, parę gęsi, biały chleb za pół guldena oraz razowy, masło i ser<sup>30</sup>, innym razem – według rachunków – delektowano się nawet takimi przysmakami, jak dziczyzna, karpie i karasie, miód, wiśnie oraz pieczone gruszki<sup>31</sup>. Niektóre z pozycji rachunkowych, przede wszystkim odnośnie do wpływów, mogły pojawiać się w innych typach ksiąg. Zdarzało się to zwłaszcza w przypadku organizacji, które posiadały ogółem tylko jedną

<sup>26</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Gryfino, 13.

<sup>27</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Kamień Pomorski, 90.

<sup>28</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Banie, 1.

<sup>29</sup> W. Najdus, *Rodzina i domownicy rzemieślnika polskiego w latach 1772-1918 na podstawie materiałów małopolskich*, w: *Spółczeństwo polskie XVIII-XIX wieku. Studia o rodzinie*, red. J. Leskiewiczowa, t. 9, Warszawa 1991, s. 14-80; O. Blümcke, *Die Handwerkszünfte im mittelalterlichen Stettin*, „Baltische Studien“ NF, t. 34, 1884, s. 135.

<sup>30</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Stargard, sygn. 57.

<sup>31</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Koszalin, sygn. 10.

księgę czy dwie, przez co zmuszone były do kondensacji niejednorodnych treści w obrębie jednego źródła.

Specyficzną odmianą ksiąg rachunkowych są te, które powstały w wyniku działalności związanej z pomocą społeczną i z bractwami samopomocowymi. Warto wspomnieć w tym kontekście przede wszystkim o rozmaitych kasach zapomogowych, pogrzebowych, dla wdów i chorych<sup>32</sup>. Fundusze kas notowano skrzętnie, jak w księdze członków kasy pogrzebowej (*Leichenkasse*) szewców w Kamieniu Pomorskim z lat 1840-1928. Zawiera ona pełny wykaz nazwisk członków wraz z rodzinami, daty ich przystąpienia do kasy, coroczne składki oraz narastający kapitał wpłacającego, wreszcie datę jego śmierci i sumę przeznaczoną na pochówek. Mechanizm działania stowarzyszenia można prześledzić na podstawie poszczególnych zapisów, na przykład Roberta Zschieke, który zapisał się wraz z żoną do kasy w 1852 roku i co roku wpłacał coraz większe kwoty. Po śmierci żony w 1885 roku, może w związku ze zmniejszonymi wydatkami, a może ze względu na obawę bliskości własnej śmierci, zaczął wpłacać ponad dwukrotnie więcej – w 1916 roku, gdy zmarł, miał na koncie aż 160 talarów, za co z pewnością mógł oczekiwać bardzo wystawnej ceremonii<sup>33</sup>.

Innym, rzadkim przykładem są rachunki powstałe w wyniku dysponowania legatem w wysokości 100 talarów, złożonym w celu pokrycia kosztów nauki dla ubogich bądź osieroconych chłopców<sup>34</sup>. Z narastających odsetek wspierano pewną liczbę uczniów. W osobnej księdze odnotowywano nazwisko i cel fundatora, konsekwentnie również: stan finansów oraz liczbę dofinansowanych<sup>35</sup>.

Bardzo ciekawe, jako źródło do historii życia codziennego, niezwiązanego z pracą, są zapiski dotyczące pomocy udzielanej sobie wzajemnie przez członków organizacji, a także innym osobom, co świadczy o ponadregionalnym poczuciu solidarności rzemieślniczej. Można je znaleźć zarówno w rachunkach, jak i w protokołach, a niekiedy nawet w księgach mistrzowskich. W 1706 roku szewcy z Dobrej zapisali w swej księdze, iż szewc z Łobza, Gabriel Schmidt, stracił w pożarze całe swoje mienie, w związku z tym decydują się mu pomóc, wysyłając cztery talary<sup>36</sup>, zaś – według księgi rachunkowej – kuśnierze z Darłowa na wieść o nieszczęściu

<sup>32</sup> Z. Kropidłowski, op.cit., s. 122-161.

<sup>33</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Kamień Pomorski, 24; por. J. Kwak, *Rola cechów w kształtowaniu kultury obyczajowej i etyki zawodowej w rzemiośle górnośląskim*, Katowice 1995, s. 57; Z. Kropidłowski, op.cit., s. 161-166; *Statuty toruńskiego...*, s. 168.

<sup>34</sup> Z. Kropidłowski, op.cit., s. 140.

<sup>35</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Banie, 5.

<sup>36</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Dobra, 1.



mistrza kuśnierskiego ze Słupska w imieniu całej swojej organizacji przesłali mu sześć guldenów. Nie poprzestano jednak na tym, poszczególni mistrzowie dołączyli się bowiem, dodając od siebie rozmaite produkty spożywcze, głównie mięso<sup>37</sup>.

Ostatnim rodzajem są księgi normatywne, zawierające statuty, skierowane do całej organizacji bądź do jej części. Znajdują się w nich uregulowania i zasady, obejmujące właściwie wszelkie dziedziny życia organizacji<sup>38</sup>. Są jednak stosunkowo rzadkie, zazwyczaj bowiem tego typu pisma zachowywano w postaci luźnych zszywek lub poszytów.

Przed zamówieniem określonej księgi określano jej objętość. Nierzadko owe wstępne założenia okazywały się przeszacowane, co wraz z późniejszym brakiem funduszy owocowało powstawaniem ksiąg mieszanych. Prowadzono w nich równoległe wątki, których tematyka była całkowicie ze sobą niezwiązana. Warto przytoczyć dwa przykłady. Pierwszym jest księga piekarzy z Bań<sup>39</sup>, założona w 1746 roku jako rachunkowa. Od początku widnieją wpisy przychodów i wydatków. Już po kilku latach jednak zmieniono widocznie zdanie odnośnie do wyłączności jej przeznaczenia, w związku z czym w dalszej partii, w trzeciej ćwierci księgi, rozpoczęto w 1748 roku kolejną, drugą chronologicznie część, zawierającą przyjęcia czeladników do cechu i wpisy nazwisk mistrzów. Jednocześnie, począwszy od roku 1749, zaczęto notować w niej wykazy składek wnoszonych przez mistrzów – odwrócono księgę o 180 stopni i umieszczano wpisy od drugiej strony. Jako czwartą część zamieszczono protokoły ze zgromadzeń z lat 1780-1784: w odwróconej księdze – jak przy składkach – rozpoczynając w środku, wykorzystano wolne strony między dwiema pierwszymi częściami. Drugim obiektem – mniej już skomplikowanym, bo pisanym tylko w jedną stronę, choć o bardziej specyficznej tematyce – jest księga szewców z Kamienia Pomorskiego<sup>40</sup>. Początkowa część od 1714 roku poświęcona jest sprawom finansowym cechu – rachunkom i składkom. Dalej następuje tekst wklejony prawdopodobnie w późniejszym okresie i zszyty następnie z resztą, niespotykany w omawianych księgach, tym bardziej więc godny uwagi. Jest to mianowicie kronika wydarzeń miasta i państwa. Krótkie notki informują o wydarzeniach politycznych i gospodarczych, jak choćby o buncie rzemieślników w Szczecinie, odwiedzinach książąt pomorskich w Kamieniu, komecie widocznej

<sup>37</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Słupsk, sygn. 29.

<sup>38</sup> E. Borkowska-Bagieńska, op.cit., s. 11-14; B. Kołodziejska, op.cit., s. 21-28; Z. Kropidłowski, op.cit., s. 100.

<sup>39</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Banie, 2.

<sup>40</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Kamień Pomorski, 12.

nad miastem w 1618 roku lub działaniach w trakcie wojny trzydziestoletniej. Najwięcej uwagi poświęcono jednak historii miasta i samej katedry kamieńskiej, zamieszczono nawet wykazy obywateli z podziałem na kwartały, wraz z podaniem ich zawodu, czy dane na temat ławek w kościele, zarezerwowanych dla poszczególnych mieszczan, z wypisaniem ich nazwisk. Kronika kończy się w momencie wkroczenia Napoleona do kraju. Po zakończeniu kroniki następują typowe wpisy członków cechu, pochodzące jeszcze z 1698 roku, na końcu zaś ozdobna strona zawiadania o rozpoczęciu w 1703 roku kolejnej, nowej księgi wpisów. Omówione przykłady odnoszą się wyraźnie do różnych metod tworzenia ksiąg. O ile bowiem pierwsza została najpierw przygotowana w postaci czystej, a następnie wypełniana, o tyle drugą stworzono, łącząc ze sobą fragmenty napisane niezależnie już uprzednio.

Forma zewnętrzna ksiąg była niejednolita. Zasadniczo dominowały dwa formaty – mniejszy, o kartach zbliżonych do kwadratu, oraz większy, o proporcjach prostokąta. Rozmiary tych pierwszych oscyływały w granicach 24-18 cm wysokości na 14-16 cm szerokości, drugich zaś 34-30 cm na 20-21 cm. Jeszcze większe wahania dotyczą objętości. Można zaobserwować znaczną zapobiegliwość, jaką wykazywano przy sporządzaniu czystej księgi. Zamieszczano w niej bowiem zazwyczaj tak wiele kart, że starczyły one nierzadko na jedno czy dwa stulecia. Stosunkowo często także części stron nigdy nie zapełniono. Najmniej obszerne były statuty i inne zbiory normatywne, nie przewidywano w nich bowiem zbyt wielu znaczących objętościowo uzupełnień. Tylko 10 kart ma statut kasy chorych z Kamienia Pomorskiego z połowy XVIII wieku<sup>41</sup>, natomiast inne statuty, wykazy członków kas i bractw o charakterze samopomocowym mają przeważnie od 40 do 80 kart, przy zazwyczaj większym formacie kart<sup>42</sup>.

Bardziej optymistycznie patrzono na możliwości wzrostu liczebnego całej korporacji, księgi członkowskie były bowiem niemal zawsze obszerne, często przekraczały znacznie rzeczywiste potrzeby właściciela, co skutkowało następnie przekształceniem ich w opisane księgi mieszane. W większości przypadków obiekty dochodziły do objętości 250-300 kart<sup>43</sup>, przy czym należy zaznaczyć, iż nierzadko mniejszą liczbę zszywek rekompensowano większym formatem księgi, zachowując przy podobnym typie księgi analogiczną pojemność dzieła. Karty łączone były w zszywki najczęściej po 8, rzadziej po 10, następnie zszywano je dratwą lub sznur-

---

<sup>41</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Kamień Pomorski, 43.

<sup>42</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Białogard, 11; Cechy miasta Dobra, 5; Cechy miasta Kamień Pomorski, 24.

<sup>43</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Gryfino, 13; Cechy miasta Kołobrzeg, 1.

kiem, które można było spleść razem. Używano przeważnie dość grubego papieru o lekko żółtawym lub szarym zabarwieniu.

Księgi starano się zazwyczaj wzmocnić mocnymi okładkami. Przeważają proste, tekturowe, złożone z wielu warstw papieru lub z cienkich deseczek, wykończone w miejscach najbardziej narażonych na zniszczenie, czyli na grzbiecie i narożnikach, skórą (oprawy półskórkowe)<sup>44</sup>. Powszechnie stosowanym sposobem ich zamknięcia, jeśli w ogóle się na to zdecydowano, było zawiązywanie wstążek lub sznurków wszytych bądź wklejonych w okładkę w dwóch punktach (na górze i na dole). Wyjątkiem jest księga szewców z Kołobrzegu z lat 1586-1696, oprawiona niemal do połowy szerokości karty tytułowej w pergamin, wykorzystany w tym celu wtórnie, pochodzący z dzieła o tematyce religijnej, co widoczne jest nadal po stronie wewnętrznej. Warto wspomnieć także o ciekawej księdze urzędowej bednarzy z Kołobrzegu z lat 1613-1894, oprawionej w drewniane deseczki pięciomilimetrowej grubości. Obecnie ułamane są z obu stron, nadal widoczna jest jednak pozostałość po zapięciu w postaci dwóch skórzanych pasków, mocowanych do okładki metalowymi klamrami. Grzbiet obito skórą tłoczoną we wzory nawiązujące do Eucharystii<sup>45</sup>. Arcydziełem sztuki introligatorskiej jest księga cechu tokarzy ze Szczecina z 1639 roku. Oprawiona w drewno obciążnięte skórą, ozdobiona jest na obramowaniu liliami i wicią roślinną, w centrum zaś znajduje się scena Ukrzyżowania, na odwrocie księgi – Zmartwychwstanie Chrystusa. Złożone litery informują o czasie powstania: V.S.6.IANVARI u góry, na dole ANNO 1639. Zamknięcie zabytku złożone jest z dwóch ozdobnych klamr z haczykami, na których wyryto napisy: VITUS SCHINDLER, na drugiej ALTERMAN D. BVCHBINDER<sup>46</sup>.

Tekst pisany był zazwyczaj atramentem w kolorze czarnym, obecnie wyblakłym do barwy brązowej, lub rzadziej w kolorze fioletowym. Zmiany pisarzy, wyraźnie rozpoznawalne po charakterze pisma, następowały przeważnie co kilka lat. W księdze cechu krawców gryfińskich w ciągu prawie 150 lat dostrzec można co najmniej 35 różnych rąk, dokonujących dalszych wpisów<sup>47</sup>. Staranność i czytelność pisma, zależna naturalnie od piszącego, pozostawia nieraz wiele do życzenia, wskazuje jednocześnie na zróżnicowane podejście do samych ksiąg. O ile początek pisany jest zazwyczaj z namaszczeniem, starannie i ozdobnie, o tyle dalsze partie są często coraz bardziej niedbałe, naznaczone kleksami, nierówne, zapisane

<sup>44</sup> *Introligatorstwo warszawskie*, red. I. Wojsz, Warszawa 2005, s. IX.

<sup>45</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Kołobrzeg, 1.

<sup>46</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Szczecin, 10.

<sup>47</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Gryfino, 14.

bez starania o estetykę i oszczędność papieru. Analizując wpisy pod kątem znajomości sztuki pisania, widać, iż nie były dostatecznie przestrzegane wyraźne nakazy, narzucające członkom cechów obowiązek zdobycia umiejętności czytania i pisania w czasie terminu. Podpisy mistrzów, umieszczane najczęściej pod protokołami, są niejednokrotnie niezgrabne, wskazują na brak wprawy. Sporadycznie zdarzają się także sytuacje, gdy zupełnie niepiśmienny rzemieślnik umieszczał na znak potwierdzenia trzy krzyżyki przy swoim nazwisku, nawet w stosunkowo późnych, XIX-wiecznych zapisach<sup>48</sup>.

Sama kompozycja w obrębie strony też nie jest jednolita, chociaż przeważają wpisy na całą szerokość strony, podobnie jak współcześnie. Do wyjątków należą księgi i fragmenty, których tekst pisany jest tylko na połowie strony, przedzielonej pionowo. Treść sprawy czy podpisy znajdują się wtedy po prawej stronie, po lewej zaś – wykazy obecnych przy protokolowaniu członków lub dodatkowe, późniejsze adnotacje, jak u szewców i siodlarzy z Dobrej czy krawców z Białogardu w XIX wieku<sup>49</sup>.

Granice chronologiczne zachowanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie ksiąg obejmują okres od XVI do XX wieku, przy czym zdecydowana większość zapisów pochodzi z wieków XVIII i XIX. Do najwcześniejszych należą: księga krawców karlińskich z 1549 roku, szewców kamieńskich z 1586 roku, księga ogólna bednarzy z Kołobrzegu rozpoczęta w roku 1613 czy protokoły piekarzy z Bań z roku 1630<sup>50</sup>. Najpóźniejsze zaś sięgają drugiego i trzeciego dziesięciolecia XX wieku: wykazy kasy pogrzebowej z Kamienia Pomorskiego i księgi mistrzowskie z Kołobrzegu i Bań<sup>51</sup>. Zwraca uwagę bardzo długa niekiedy żywotność omawianych zabytków, najdłużej prowadzone księgi obejmują bowiem nawet trzy stulecia i są niezwykłym świadectwem trwałości organizacji. Można podać za przykład wspomnianą księgę cechową krawców z Karlina (1549-1854) oraz nieco krótszą – bednarzy kamieńskich (1613-1894); blisko dwustuletnich ksiąg jest już więcej<sup>52</sup>. W najkrótszym czasie powstały z kolei opracowania normatywne, stworzone nierzadko jednorazowo.

Księgi przechowywano w skrzyniach cechowych – ladach. Składano w nich wszystko to, co dla organizacji najcenniejsze, a więc statut, pienią-

<sup>48</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Banie, 3.

<sup>49</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Dobra, 6 i 7; Cechy miasta Białogard, 12.

<sup>50</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Karlino, 13; Cechy miasta Kamień Pomorski, 24; Cechy miasta Kołobrzeg, 1; Cechy miasta Banie, 1.

<sup>51</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Kamień Pomorski, 24 i 90; Cechy miasta Banie, 3.

<sup>52</sup> AP Szczecin, Cechy miasta Dobra, 1; Cechy miasta Kamień Pomorski, 90, Cechy miasta Szczecin, 10 i 11.

Księga wpisów o sygn. AP Szczecin,  
Cechy miasta Szczecin, 10



dze, wartościowe naczynia oraz plakiety, pieczęć cechu – i właśnie księgi<sup>53</sup>. Skrzynie były pilnie strzeżone, miały zazwyczaj trzy zamki, do których klucze pozostawały pod opieką trzech różnych osób, najczęściej starszego i młodszego mistrza oraz czeladnika<sup>54</sup>.

Specyfika omówionych ksiąg wypływa z charakteru ich twórców i właścicieli, czyli organizacji cechowych. Zarówno tematyka tych zabytków, jak i ich formy oraz rodzaje są podobne nie tylko w obrębie interesującego nas terenu, ale także na znacznie szerszym obszarze – w całym państwie pruskim i poza jego granicami. Powstawały dla celów praktycznych, organizacyjnych, jednocześnie jednak zamieszczano w nich niejednokrotnie wiadomości bez konkretnego pragmatycznego przeznaczenia, mające przetrwać w pamięci sukcesorów.

Wartość źródłowa ksiąg jest ogromna, należy więc mieć nadzieję, iż zostanie doceniona i należycie wykorzystana przez badaczy historii gospo-

<sup>53</sup> R. Gehm, *Verloren Und Wiedergefunden*, „Heimatkalender für der Kreis Naugard” 1930, 6-8, s. 131.

<sup>54</sup> E. Bimler-Mackiewicz, *Znaki cechowe i ich funkcje na ziemiach polskich*, Warszawa 2004, s. 21-24; *Zabytki cechów śląskich*, red. M. Korżel-Kraśna, Wrocław 2002, s. 150-154.

darczej i życia społecznego. Jako obiekty bazujące na słowie zainteresować mogą badaczy językoznawców, pisane były bowiem językiem używanym na co dzień, zarówno uroczystym, kwiecistym, jak i potocznym, pełnym kolokwialnych zwrotów. Nie można wreszcie zapomnieć o tym, że księgi owe są przede wszystkim pięknymi artefaktami, dziełami tworzonymi przez pisarzy minionych stuleci, dla których stanowiły szansę utrwalenia tego, co dla nich najważniejsze.

AGNIESZKA PAWŁOWSKA

### **Incomplete and unclosed books – on guild books in Western Pomerania**

**ABSTRACT.** The article presents the results of an investigation focused on books created throughout the operation of various professional guilds and associations in Western Pomerania. It is a particular kind of a document in which the professional life of a guild (corporation) as well as social life are reflected. On more than one occasion the books were written throughout many successive generations encompassing a time frame of even several centuries, and, therefore, they constitute an extraordinary and valuable historical source of information.

The books under scrutiny were divided into the following categories: office books covering the entire activity of a guild (*Amtsbuch*), and specialized books – books of records (*Protokollbuch*), books ran by masters, journeymen and apprentices (*Meister-, Gesellen- and Lehrjungenbuch*), account books (*Rechnungsbuch*) and, on few occasions, normative books. The article presents a substantial diversity of the issues addressed in individual types of the books and discusses their format. The source material for the study are the items held in the State Archive in Szczecin. A far reaching similarity in the functioning of the guilds, also those from outside Pomerania, allows us to apply the results of the study to other guild associations as well.

**KEY WORDS:** artisan guilds, archival material, Western Pomerania, crafts and culture.